



Sygn. akt IV KK 246/21

WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 29 września 2021 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Barbara Skoczowska (przewodniczący)

SSN Dariusz Kala

SSN Kazimierz Klugiewicz (sprawozdawca)

Protokolant Jolanta Grabowska

przy udziale prokuratora Prokuratury Krajowej Józefa Gemry
w sprawie **D.P.**

uniewinnionej od zarzutu popełnienia czynu z art. 160 § 2 k.k. i art. 155 k.k. w zw. z
art. 12 k.k.

po rozpoznaniu w Izbie Karnej na rozprawie
w dniu 29 września 2021 r.,

kasacji, wniesionej przez Prokuratora Generalnego na niekorzyść
od wyroku Sądu Okręgowego w B.

z dnia 10 czerwca 2020 r., sygn. akt VII Ka (...)

utrzymującego w mocy wyrok Sądu Rejonowego w B.

z dnia 20 maja 2019 r., sygn. akt III K (...),

**uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi
Okręgowemu w B. do ponownego rozpoznania w postępowaniu
odwoławczym.**

UZASADNIENIE

D.P. została oskarżona o to, że w okresie od 29 kwietnia 2011 roku do 10 maja 2011 roku w B. woj. (...), będąc Ordynatorem Oddziału [...] Szpitala w B., na której ciążył obowiązek opieki nad pacjentką W.G., naraziła wymienioną na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia, w ten sposób, że zaniechała przeprowadzenia w trybie pilnym konsultacji kardiologicznej i opóźniła wdrożenie leczenia kardiologicznego, nie rozpoznała zagrażającej życiu niewydolności serca oraz zmian zapalnych w organizmie i nie zleciła przetransportowania wymienionej transportem sanitarnym do C., w Ł. zaś w dniu 10 maja 2011 roku mimo narastającej niewydolności serca zagrażającej życiu, związanej ze znaczną niedomykalnością zastawki dwudzielnej oraz znacznym powiększeniem lewego przedsionka serca, pojawienia się trzeszczenia w obu płucach i braku poprawy stanu ogólnego mimo podjętego leczenia, wypisała ją ze Szpitala [...] w B., powodując nieumyślnie śmierć pokrzywdzonej z powodu ostrej niewydolności oddechowo-krążeniowej, **tj. o przestępstwo z art. 160 § 2 k.k. i art. 155 k.k. w związku z art. 11 § 2 k.k.**

Wyrokiem Sądu Rejonowego w B. z dnia 20 maja 2019 r., sygn. akt III K (...), oskarżona D.P. została uniewinniona od popełnienia zarzucanego jej czynu.

Apelacje od wyroku Sądu pierwszej instancji wnieśli prokurator, oskarżycielka posiłkowa oraz jej pełnomocnik .

Prokurator zaskarżył ten wyrok w całości na niekorzyść oskarżonej i podnosząc zarzuty obrazy przepisów postępowania (art. 167 § 1 k.p.k. w zw. z art. 193 k.p.k. i art. 201 k.p.k.) oraz błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę rozstrzygnięcia, wniósł o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania.

Oskarżycielka posiłkowa K.G. w osobistej apelacji wniosła o „jak najszybsze uchylenie tego wyroku i jak najszybsze rozpoznanie sprawy” oraz „ukaranie oskarżonej”.

Pełnomocnik oskarżycielki posiłkowej w swojej apelacji podniósł zarzuty błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę zaskarżonego wyroku oraz obrazy prawa procesowego (art.: 7, 410, 424 § 1, 170 § 1 pkt 3 i 5, 201, 167, 193, 352 oraz 5 § 2 - k.p.k.) i w konkluzji wniósł o jego uchylenie i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Rejonowemu.

Sąd Okręgowy w B. wyrokiem z dnia 10 czerwca 2020 r., sygn. akt VII Ka (...), zaskarżony ww. apelacjami wyrok utrzymał w mocy.

Kasację od prawomocnego wyroku Sądu Okręgowego w B. wniósł Prokurator Generalny, który zaskarżając go w całości na niekorzyść oskarżonej D.P. i podnosząc zarzut „rażącego i mającego istotny wpływ na treść wyroku naruszenia przepisów prawa procesowego, a mianowicie art. 4 k.p.k., art. 7 k.p.k., art. 410 k.p.k. oraz art. 433 § 2 k.p.k. i art. 457 § 3 k.p.k. w zw. z art. 424 § 1 pkt 1 k.p.k. polegającego na tym, że Sąd Okręgowy w B., który przeprowadził na etapie postępowania odwoławczego postępowanie dowodowe, zaniechał dokonania wnikliwej i kompletnej oceny materiału dowodowego, w tym wyniku czynności przeprowadzonych na rozprawie odwoławczej, oceniając w uzasadnieniu wyroku zgromadzone dowody w sposób dowolny i wybiórczy oraz nie przedstawiając analizy całości materiału dowodowego i nie dokonując jego oceny zgodnie z zasadą obiektywizmu, a także zaniechał dokonania rzetelnej kontroli odwoławczej orzeczenia sądu I instancji, nie poddając wszechstronnej i wnikliwej analizie oraz nie rozważając w sposób należyty przedstawionych w apelacjach zarzutów, błędnie w konsekwencji przyjmując, iż zachowanie D.P. nie wyczerpało znamion zarzucanego jej przestępstwa z art. 160 § 2 k.k. i art. 155 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. w następstwie czego doszło do utrzymania w mocy niezasadnego, bo wydanego z rażącą obrazą art. 7 k.p.k. i art. 410 k.p.k. wyroku Sądu Rejonowego w B., podczas gdy uwzględnienie wszystkich zebranych dowodów, w szczególności wnikliwa analiza opinii sądowo - lekarskich wydanych przez biegłych: prof. dr hab. n. med. A.B. oraz prof. dr hab. R.S., w których biegli wprost wskazywali na nieprawidłową decyzję oskarżonej o zaniechaniu zapewnienia transportu sanitarnego dla pokrzywdzonej, celem przewiezienia jej do leczniczej placówki specjalistycznej – C. w Ł., co stwarzało możliwość podjęcia natychmiastowych działań reanimacyjnych oraz prawidłowa ocena tychże dowodów i okoliczności

sprawy, dokonana z uwzględnieniem zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, jak również argumentacji podniesionej w apelacjach, winna prowadzić do wniosku, iż nieuprawnione jest uniewinnienie oskarżonej D.P. od popełnienia występkę z art. 160 § 2 k.k., polegającego na narażeniu W.G. na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, poprzez niezapewnienie pokrzywdzonej transportu sanitarnego do leczniczej placówki specjalistycznej”, wniósł w konkluzji o uchylenie zaskarżonego kasacją wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi Okręgowemu w B. w postępowaniu odwoławczym.

Obrońca oskarżonej w pisemnej odpowiedzi na kasację Prokuratora Generalnego wniósł o jej nieuwzględnienie.

Sąd Najwyższy rozważył, co następuje.

Kasacja Prokuratora Generalnego niewątpliwie zasługiwała na uwzględnienie.

W pierwszej kolejności należy podnieść, co zresztą wyraźnie akcentuje w swojej kasacji Prokurator Generalny, jak i w odpowiedzi na nią obrońca oskarżonej zasadnie podnosi, że przedmiotowa kasacja „w istocie kwestionuje wyrok w części dotyczącej wyłącznie jednego elementu zarzutu stawianego oskarżonej, dotyczącego narażenia W.G. na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, poprzez niezapewnienie pokrzywdzonej transportu sanitarnego do leczniczej placówki specjalistycznej”. Skarżący w szczególności nie kwestionuje „poczynionych przez sąd I instancji i zaaprobowanych przez sąd odwoławczy ustaleń co do braku związku przyczynowo - skutkowego pomiędzy działaniem (lub zaniechaniem) oskarżonej w trakcie opieki nad małoletnią pacjentką a jej zgonem, który nie był do przewidzenia i mógł nastąpić również podczas pobytu dziecka w szpitalu”, to jednak wskazuje, że „nie sposób uznać za prawidłową ocenę sądu co do narażenia przez oskarżoną W.G. na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu. O ile zgodzić się należy z sądem II instancji, iż nie można zarzucić oskarżonej, aby: zaniechała przeprowadzenia w trybie pilnym konsultacji kardiologicznej, opóźniła wdrożenie leczenia kardiologicznego, nie rozpoznała

zagrożącej życiu niewydolności serca oraz zmian zapalnych w organizmie W.G., o tyle kwestia nie zlecenia przetransportowania wymienionej transportem sanitarnym do C. w Ł., co stwarzało możliwość podjęcia natychmiastowych działań reanimacyjnych, w kontekście wyczerpania przez oskarżoną znamion przestępstwa z art. 160 § 2 k.k. pozostaje otwarta, jako że nie została ona przez ten Sąd należycie wyjaśniona, a decyzja o uniewinnieniu oskarżonej również w odniesieniu do tego czynu prawidłowo umotywowana”.

Jakkolwiek zatem Prokurator Generalny nie kwestionuje „braku związku przyczynowo - skutkowego pomiędzy działaniem (lub zaniechaniem) D.P. w trakcie opieki nad pacjentką a jej zgonem”, to już odmiennie podchodzi do oceny narażenia przez oskarżoną małoletniej W.G. na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia lub ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, która „została dokonana przez sąd *meriti*, a za nim sąd II instancji w sposób pobieżny, nieuwzględniający w pełni treści opinii sądowo - lekarskich. W szczególności materiał dowodowy uzupełniony na etapie postępowania odwoławczego w postaci opinii biegłych A.B. i R.S. wskazuje, iż Sąd Okręgowy nie sprostął, z jednej strony wymogom stawianym sądowi odwoławczemu, a z drugiej strony wymogowi rzetelnej oceny dowodów, będących podstawą wyrokowania”.

Odnosząc się do tak postawionego zarzutu nie sposób odmówić mu słuszności (co oczywiście samo w sobie nie przesądza kierunku ostatecznego merytorycznego rozstrzygnięcia). Zauważyć bowiem należy, że orzekające w omawianej sprawie, a w szczególności Sąd odwoławczy, ustaliły, że pokrzywdzona w dniu wypisu ze szpitala była w stanie ogólnym dobrym, nie wymagała tlenoterpii, dożylnego podawania leków i monitorowania. Nie zaobserwowano u niej również arytmii, duszności, sinego zabarwienia skóry, ani narastającej niewydolności krążeniowej czy oddechowej. Co więcej, z uzupełniającej opinii biegłych wynika, że „stan ogólny pacjentki w szpitalu w B. był oceniany codziennie – uzyskano: wyleczenie stanu zapalnego w płucach i poprawę wydolności krążenia; potwierdzone autopsyjnie (ocena płuc – bez zmian zapalnych i zastoju). Czyli Szpital w B.: wykluczył infekcje dróg oddechowych i poprawił wydolność krążenia. Nie mógł osiągnąć więcej i po uzgodnieniu planowano przekazanie dziecka do Kliniki Kardiologii w Ł. na leczenie specjalistyczne” (k-1402). Wykonane zdjęcia

rentgenowskie zostały prawidłowo zinterpretowane, a zapalenie płuc zostało wyleczone i nie doszło u dziecka do ponownego zachorowania na zapalenie płuc (k- 1393-1394). Nadto, nagłe pogorszenie stanu ogólnego dziecka w czasie transportu prywatnym samochodem był dla wszystkich sytuacją zaskakującą (k- 1391), a zmiany spowodowane przez starszy proces długotrwały prowadzący do kardiomiopatii mogą być przyczyną zaburzeń serca i nagłego zgonu i są to stany nieprzewidywalne, zdarzające się także podczas pobytu chorego w szpitalu (k- 1392).

Natomiast rzeczywisty stan zdrowia pokrzywdzonej nie był i nie mógł być znany oskarżonej, albowiem kardiomiopatia oraz zwężenie naczyń wieńcowych zostały u niej zdiagnozowane dopiero pośmiertnie. Wydawać by się zatem mogło, że stanowisko Sądów obu instancji jest - także co do braku możliwości przypisania oskarżonej odpowiedzialności za zachowania opisane w art. 160 § 2 lub § 3 k.k. - jak najbardziej trafne.

Rzecz jednak w tym, że w toku postępowania odwoławczego dopuszczono dowód z uzupełniających opinii biegłych, które miały odpowiedzieć na pytania przedstawione na piśmie przez prokuratora oraz pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej, a wnioski z nich wypływające zdają się temu stanowisku przeczyć, przy czym – co istotne – Sąd odwoławczy, jak wynika z uzasadnienie jego wyroku, te opinie oraz wnioski z nich wypływające w pełni podzielił. W kwestii zaś zasadniczej, będącej przedmiotem istoty zarzutu zawartego w kasacji Prokuratora Generalnego, biegli prof. dr hab. A.B. oraz prof. dr hab. R. . zaopiniowali m.in., że:

- decyzja o wypisaniu dziecka ze szpitala w dniu 10 maja 2011 r., uwzględniając jego stan, nie była prawidłowa, albowiem bezpieczniejsze byłoby jego przekazanie transportem sanitarnym ze Szpitala w B. do Kliniki Kardiologii w Ł., a to stwarzało większą szansę udzielenia nagłej pomocy (ale nie zapobiegło wystąpieniu „nagłej nieomocgi serca lewego”),
- niezrozumiałe jest dla biegłych to, dlaczego oskarżona nie przekazała Pacjentki transportem sanitarnym do Kliniki Kardiologii w Ł. w dniu 12 maja 2011 r.,
- transport sanitarny stwarzał możliwość podjęcia natychmiastowych działań reanimacyjnych, natomiast nie mógł zapewnić zmian dalszego przebiegu rozwijającego się u Pacjentki kardiomiopatii „niepomysłnej rokowniczo” (k-1402).

Natomiast na zasadnicze pytanie: „czy, uwzględniając stan W.G., możliwym jest ustalenie, że wypisanie jej ze Szpitala naraziło wymienioną na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo wystąpienia ciężkiego uszczerbku na zdrowiu – jeśli tak, to na czym to narażenie polegało?”(k-1380) – biegli udzielili odpowiedzi mało precyzyjnej, stwierdzając jedynie, że „każdy dodatkowy bodziec fizyczny stanowił „czynnik ryzyka” u Pacjentki z kardiomiopatią na podłożu skomplikowanej wady serca. Ocena wydolności fizycznej 3-letniego dziecka jest niezmiernie trudna, na ile transport samochodem stanowi dla niego obciążenie – czy Pacjentka miała warunki „na leżąc”, „na siedząc”. Na ile dziecko samo wykonywało ruchy i jaka była jego aktywność będąca dla niego obciążeniem fizycznym” (k- 1394).

Na kolejne, istotne pytanie postawione w piśmie pełnomocnika oskarżycielki posiłkowej, „czy ze względu na stan dziecka należało mu zapewnić fachową opiekę po wypisaniu na czas transportu” (k- 1378), biegli odpowiedzieli: „tak” - nie uzasadniając jednak w jakikolwiek sposób swojego stanowiska (k- 1403).

Podobnie na pytanie, „czy zaniechanie zapewnienia dziecku opieki na czas transportu pozbawiło dziecko możliwości, jak i zastosowania wobec dziecka niezbędnych środków mogących utrzymać je przy życiu” (k- 1378), biegli odpowiedzieli: „nie, ale spowodowało opóźnienie podjęcia fachowych czynności anestezyjologicznych” (k- 1403).

W takiej sytuacji należało zatem wyjaśnić, chociażby poprzez uzupełniające wysłuchanie biegłych przed Sądem, w obecności stron, czy w świetle dostępnych danych w dniu 10 maja 2011 r. (a nie – co oczywiste - *ex post*) oraz wiedzy medycznej, oskarżona rzeczywiście miała obowiązek zapewnienia Pacjentce transportu sanitarnego bezpośrednio do Kliniki Kardiologii w Ł. w dniu 12 maja 2011 r. i z czego, jakich konkretnych okoliczności – wskazań medycznych, taki obowiązek miałby wynikać. To dopiero otwierałoby ewentualnie drogę do rozważań, czy oskarżona nie zapewniając takiego transportu naraziła W.G. na bezpośrednie niebezpieczeństwo utraty życia albo wystąpienia ciężkiego uszczerbku na zdrowiu, a w dalszej kolejności, czy miała tego świadomość i się na to godziła, czy też mogła i powinna była przewidzieć, że nie postępując w ten sposób naraża pacjentkę na ww. niebezpieczeństwo (art. 160 § 2 albo § 3 k.k.). Na marginesie należy jedynie podnieść, że przecież można byłoby również rozważać, czy i na ile była prawidłowo

decyzja o wypuszczeniu pokrzywdzonej do domu, własnym transportem, bez lekarstw, po jej badaniu w Ł., kiedy stwierdzono pogorszenie wyników ECHO i EKG (k-1402) i zakwalifikowano do leczenia specjalistycznego dopiero w dniu 12 maja 2011 r., a do jej podróży do Ł. również nie przewidziano transportu sanitarnego.

Wszystko to jednak winno być szczegółowo uargumentowane i wynikać z konkretnych okoliczności, wskazanych przez biegłych. Sąd bowiem ma prawo i obowiązek ocenić opinie biegłych, także nie podzielić ich stanowiska, ale nie może za biegłych wypowiedzieć się w sprawach, do których wymagane są wiadomości specjalne. W przedmiotowej sprawie uzupełniające opinie biegłych są na tyle nieprecyzyjne, a stanowisko Sądu odwoławczego na tyle dowolne, bo rzeczowo nie uargumentowane, że podniesionym w kasacji Prokuratora Generalnego zarzutom nie sposób było odmówić racji.

W tym stanie rzeczy zaskarżony wyrok należało uchylić i sprawę przekazać – w zakresie, w jakim został on zaskarżony kasacją Prokuratora Generalnego i uwzględnionym przez Sąd Najwyższy – Sądowi Okręgowemu w B. do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym, który w zależności od dokonanych ustaleń wyda stosowne orzeczenie i - jeśli zajdzie taka potrzeba - swoje stanowisko rzeczowo i logicznie uzasadni.

as